

Gazeta Sanocka

Prenumerata wynosi:

kwartalnie 2 kor.
miesięcznie 70 hal.
(wraz z przesyłką).
Numer pojedynczy 20 hal.

Tygodnik poświęcony sprawom ziemi Sanockiej.
Wychodzi w każdą niedzielę rano.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje księgarnia i drukarnia Karola Pollaka
w Sanoku.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub
jego miejsce — drobnym dru-
kiem (petitem) 8 h.; w rubryce
„Nadesłane” 20 h. od wiersza.
Rękopismów się nie zwraca.

Prosimy o odnowienie
przedpłaty na r. 1905., oraz
uiszczenie zaległości za r.
ubiegły.

Administracja.

Budżet Rady powiatowej w Sanoku.

III.

Po omówieniu i uchwaleniu preliminarza funduszu powiatowego referował Dr. Goldhammer trzeci punkt porządku dziennego, a mianowicie fundusz powiatowy dróg gminnych na rok 1905. przedstawiając:

Dochody:

I. Ustawowy dodatek 10% od podatków bezpośrednich obliczony w myśl polecenia Wydziału krajowego z rzeczywistego stanu podatków bezpośrednich z końcem roku 1903, które wynoszą 242.667 kor. — 24.266 kor. 70 hal. II. 15% dodatek od podatków bezpośrednich 36.400 kor. III. Zaległe spłaty prestacyi 1000 kor. IV. Datki osobne od różnych przedsiębiorstw za niezwykle zużywanie dróg 400 kor. V. Ze sprzedaży starych materiałów 20 kor. VI. Nieprzewidziane 50 kor. VII. Przychód z fabryki rur betonowych 2.500 kor. VIII. Wartość rur betonowych danych bezpłatnie gminom 3000 kor. IX. Dotacja z funduszu powiatowego 500 kor. X. Pożyczka, jaka zaciągnięta będzie na koszt wyrobu dachówek cementowych 6.000 kor. Razem 78.636 kor. 70 h.

Wydatki:

I. Koszta zarządu: a) płaca inżyniera 2000 kor., ryczałt na objazdy 500 kor., dodatek aktywalny 300 kor., dziesięciolecie 300 kor. — razem 3100 kor.; b) zaopatrzenie inżyniera w Towarzystwie prywatnych urzędników 153 kor. 20 h.; c) emerytura konduktora dróg A. Sopotnickiego 853 K. 40 h.; d) płaca konduktora dróg 1200 K., ryczałt na objazdy 400 K., dodatek aktywalny 200 K. — razem 1800 K.; e) zaopatrzenie konduktora w Towarzystwie urzędników prywatnych 250 K.; f) płaca dróżnika wędrującego 720 K., stracone za miesiące letnie w czasie nadzoru robót 100 K. — razem 820 K.; g) płace dróżników dwóch po 384 K., sześciu po 312 K., czterech po 288 K., dwóch po 264 K., a dwóch po 240 K. — razem 4800 K.

II. Na zakupno materiału drzewnego na mosty i poręcze 3300 K.

III. Nadwyżka kosztów żelazniwa, narzędzi, druków i t. p. 300 K.

IV. Wywłaszczenie gruntów, kamieniołomów i szutrowiska 200 K.

V. Zasiłek na utrzymanie dróg gminnych I. klasy: a) konserwacja drogi Sanok-Mrzygłód (nowa) 5700 K.; b) konserwacja drogi Sanok-Bukowsko 5900 K.; c) konserwacja drogi Milcza-Bzianka 930 K.; d) konserwacja drogi Pisarowce-Bukowsko-Szczawne 4300 K.; e) konserwacja drogi Rymanów-Nadolany 3900 K.; f) konserwacja drogi Rymanów-Deszno 1400 K.; g) konserwacja drogi Markowce-Pisarowce 600 K.; h) konserwacja drogi Besko-Milcza-Wróblik szlachecki 650 K.; i) konserwacja drogi Zasław-Załuz 250 K.

VI. Zasiłek na utrzymanie dróg gminnych II. klasy: a) konserwacja drogi Sanok-Mrzygłód (stara) 1300 kor.; b) konserwacja drogi Pakoszówka-Jaśmierz-Wzdów 2000 K.; c) konserwacja drogi Prusiek-

Niebieszczany-Mokre 2000 K.; d) konserwacja drogi Bukowsko-Wisłok wielki 1000 K.; e) zasiłki na szutrowanie innych ważnych dróg II. klasy 2000 K.

VII. Zamiana mostów drewnianych na drogach II. klasy na murowane i betonowe 3800 kor. VIII. Drobne roboty na drogach do dyspozycji inżyniera 200 kor. IX. Koszta wyrobu rur betonowych 2500 kor. X. Koszta wyroku rur betonowych wydanych bezpłatnie gminom 3000 kor. XI. Koszta podróży urzędników i organów technicznych 1000 kor. XII. Nieprzewidziane 1400 kor. XIII. Rata 13 i 14. pożyczki zaciągniętej 4¹/₈% obligacyi Banku krajowego 3 emisji w sumie 32.800 kor. po 902 kor. — 1804 kor. XIV. Rata 5. pożyczki zaciągniętej z funduszu zakładowego gminy Wujskie w sumie 6881 kor. rata 881 kor. i 4% 35 kor. 24 h. — 916 kor. 24 h. XV. Rata 10. pożyczki bezprocentowej zaciągniętej w roku 1900 w sumie 10.000 kor. po 100 K. — 1000 kor. XVI. Na zapłacenie zaliczki pobranej w r. 1903. z funduszu depozytów 1000 kor. XVII. Rata 5. pożyczki bezprocentowej zaciągniętej w r. 1900. w kwocie 6000 kor. na fabrykę rur betonowych 1000 kor. XVIII. Dla miasta Sanoka przypadające według §. 43. ustawy drogowej 4⁹/₈% od podatków bezpośrednich 52.853 — 2114 kor. XIX. Koszta wyrobu dachówek cementowych 6000 kor. XX. Ubytek w dodatku powiatowym drogowym z powodu odpisania podatku gruntowego i dodatku do tegoż wskutek pousuchy 5420 kor.

Ogólna suma rozchodów wynosi 78.660 K. 84 h. a porównana z dochodami w kwocie 78.636 K. 70 h. wykazuje niedobór wynoszący zaledwie 24 kor. 14 hal.

Po przedstawieniu powyższego preliminarza zabrał głos p. Kwiatkowski i zapytał czy wszystkie tak wysokie kwoty na utrzymanie dróg opierają się na jakimś obrachunku; zastanawia go bowiem ta okoliczność, że procent dodatków do podatków ustawicznie wzrasta i kiedy w r. 1900. wynosił tylko 3% w 1901, 1902, 1903 po 5% to w roku 1905. podniesiony został do 15% obok ustawowo wyznaczonego w wysokości 10%, co razem czyni 25%. Ten nadmierny dodatek do podatków przeznaczony na drogi powinien uleże bezwarunkowo zmianie, choćby tylko o tyle, że w myśl ustawy drogowej (§. 28.) Wydział krajowy obowiązany jest pokryć wszelki niedobór pod tym względem, jeżeli wydatki na utrzymanie dróg przewyższają 20%.

Na zapytanie p. Kwiatkowskiego odpowiada marszałek, że na wszystkie pożyczki odnoszące się do konserwacyi dróg gminnych I. i II. klasy zrobione zostały kosztorysy na podstawie planów inżyniera pow. i komisji Wydziału. Na drogę Milcza-Bzianka wstawiono poważniejszą kwotę z powodu wielkiego ruchu na tejsze spowodowanego przewozem nafty; przedsiębiorcy naftowi pociągnięci do odszkodowania za zużywanie tej drogi wpłacili w r. 1904. kwotę 970 kor. a i na przyszłość do takiego odszkodowania zostaną pociągnięci. Wreszcie co do pokrycia niedoboru przez Wydział krajowy, to wyjaśnia p. marszałek, że w tym roku dostał powiat sanocki na ten cel zaledwie kwotę 6.000 K. zamiast 14.000 K.

Następnie upominał się p. Poznański, wójt z Liszny o utrzymanie w dobrym stanie drogi prowadzącej z Olchowic do Liszny a dalej do Tyrawy solnej i p. A. Poźniak o subwencję na drogę Sieniawa-Głębokie-Rymanów, poczem przyjęto bez wszelkiej dal-

28) **Władysław Kucharski.**

Z przeszłości Sanoka.

(Zabytki przeszłości).

Wedle tej specyfikacyi majątek cerkiewny stanowiły:

1. Cerkiew pod tytułem zesłania św. Ducha, częścią z cegieł, po większej części z kamienia łamanego murowana, pod dachem gontowym, niedokończona, najbardziej od dachu zdezelowana taksowana na Ryńskich 4.000.

2. Pomieszkanie parochialne, z drzewa rznieżego wystawione po lewej ręce; pod alkierzem piwnica; pod gontowym dachem, otaksowana na zhr. 250.

3. Pomieszkanie dla cerkiewnego, piekarnia i stajnia z drzewa starego cerkiewnego*), kosztem zesłego parocha Imć. ks. Jana Kuniewicza wystawiona, otaksowana, ile że pod słomą, na zhr. 25.

4. Cmentarz koło cerkwi i plebanii; jestto góra, mająca ze trzech stron naturalny spływ. Góra ta teraz (t. j. 1804 r.) należy do cerkwi od zachodu po drogę publiczną, do Brzozowa prowadzącą, od północy po dom pod nr. 3. położony, od wschodu po dom i ogród Jacentego Drybutowicza,

od południa po dom Jana Dobrzańskiego, Kurudza (?) i Stachakiewicza, a teraz Susia Dobrzańskiego w Urbaryalnym Operacie, którego Extract cerkiewnych gruntów załącza się pod A) pod Nr. 258., 259., 260., 261., 273., 274., 275., 276. Na ten plac jest przywilej, który pod B) (t. j. z r. 1550.) położony.

5. Kawałek pola nad Sanem między gruntami wszzer od Sanu do pola Antoniego Gomulkiwicza, a wzdłuż z jednej strony Aleksandra Łukasiewicza, z drugiej Bazylego Kraciszynskiego, a teraz (między) Bazylim Dobrzańskim, Janem Kuniewiczem i Jerzym Drybutowiczem; dawniejsze granice: Wizyta dziekańska pod C).

6. Pola kawałek w Wizycie pod C.) między miedzami wszzer Jakóba Słotolowicza i Mikołaja Łukasiewicza, a wzdłuż Jerzego Łukasiewicza i Mikołaja Dobrzańskiego pod Nr. 272. Nazywa się to pole na wino.

Przytoczyłem dosłownie akt tej specyfikacyi, ona bowiem daje nam dokładny obraz ubóstwa cerkwi w Sanoku, a choć pochodzi z początków XIX. wieku, świadczyć może, że i dawniej uposażenie cerkwi sanockiej było liche.

*) Pierwotna zatem cerkiew musiała być drewniana, skoro było stare drzewo cerkiewne.

szej dyskusji preliminarz funduszu powiatowego dróg gminnych na rok 1905.

A warteo przeciez zapytac, czemu nie sporzadzono, do kogo to nalezy, rachunku z fabryki rur betonowych, o co sie juz w roku zesliym na tem samym miejscu upominalismy. Z dziwnem lekcewazeniem zbywa sie publicznie powiatu placaca grube podatki prostą wzmianką w dochodach: „Przychód z fabryki rur betonowych 2500 K.“ „Wartość rur betonowych danych bezpłatnie gminom 3000 kor.“ — w rozchodach zaś: „Koszta wyrobu rur betonowych 2500 kor.“ „Koszta wyrobu rur betonowych wydanych bezpłatnie gminom 3000 kor.“

Każdy myślący czytelnik musi uważać zestawienie okrągłych liczb z fabrykacy okrągłych rur betonowych za dziwne — spytać się zaś musi czy i dlaczego nie sprzedają tychże, ale dają bezpłatnie.

Wreszcie bez dyskusji przyjęto preliminarz funduszu drogi powiatowej Rymanów-Haczów w kwocie 4853 kor., którą to kwotę pokryje dodatek powiatowy drogowy nałożony w wysokości 2%.

(C. d. n.)

Z Rady miejskiej.

Omówiwszy w poprzednim numerze wstęp do odbicia posiedzenia Rady miejskiej z 28. grudnia ubiegłego roku złożony z wniosku zbiorowego ks. Konstantynowicza i jego towarzyszy, dalej z odczytania i przyjęcia protokołu z 21. grudnia u. r., należałoby nam przejść do sprawozdania z obrad nad budżetem gminy miasta Sanoka na rok 1905.

Referentem był w miejsce nieobecnego wiceburmistrza p. Gieli i Dr. Nebenzahla, p. asesor P. Hydzik, jeden z usuniętych urzędników z Towarzystwa Zal. w krótkim czasie po p. Aitalu Witoszyńskim. Przy niebywałej zgodzie i harmonii zapadała jedna uchwała za drugą jednomyślnie według projektu Magistratu i komisji budżetowej. Nieprzyjemnym zgrzytem w tej harmonii była jedynie maleńka uwaga radnego Kwiatkowskiego, iż w rubr. XVI. poz. 38. preliminowany dochód 26.329 kor. 76 h. jako: „Zwroty z różnych tytułów“ może nie wpłynąć, jeżeli budżet nadzwyczajny przez Radę miejską uchwalony lub przez wyższe władze zatwierdzony nie będzie i pożyczka inwestycyjna podjęta nie zostanie. Ale uspokoił go p. Izrael Majer, twierdząc że to nic nie szkodzi, bo w takim razie nie wyda się kwoty 26.300 kor. preliminowanej w rubr. XXVIII. poz. 53. wydatków i w ten sposób zrównoważy się budżet w przychodach i rozchodach.

Ponieważ jednak mimo prawdziwie budującej harmonii i zgody uchwalony budżet może w rzeczywistości nie doczekać się zatwierdzenia przez wyższe władze, przeto w tem miejscu uważamy za stosowne poprosić Szanownych czytelników o małą cierpliwość, zadowolić się przez jakiś czas jedynie znajomością preliminarza budżetowego, któryśmy podali w nr. 51 i 52 Gazety, a tymczasem zapoznać się z treścią protestu Dr. W. Ślączi i towarzyszy, jako radnych miasta Sanoka, wniesionego do Rady powiatowej. Radzilibyśmy, by głębiej nad nim zastanowił się p. radny Kwiatkowski, a możeby wywody tego protestu przekonały go, że nie dla niego miejsce po stronie p. Aitala Witoszyńskiego, że stojąc tam będzie musiał porzucić swoje katońskie zasady o ścisłym przestrzeganiu obowiązujących ustaw, przepisów i regulaminów i z temi zasadami staczać się jak lawina w dół. Ominęłaby go wprawdzie w tym wypadku przyjemność uczestniczenia w owej chwili, kiedy p. Aital Witoszyński uzyskawszy sądowe zadosyćuczynienie w sprawie swojego honoru będzie się dzielił niemi z Radą miejską — sądźmy jednak, żeby mu to nic nie szkodziło.

Wniesiony przez radnych I. Koła protest przeciw uchwałom zapadłym na posiedzeniu Rady gminy miasta Sanoka w dniu 28. grudnia z. r. brzmi następująco:

1) Posiedzenie Rady gminnej miasta Sanoka na dzień 28. grudnia z. r. zwołał burmistrz p. Aital Witoszyński, on je otworzył i posiedzeniu temu przewodniczył.

Już samo zwołanie i otwarcie posiedzenia przez burmistrza p. Aitala Witoszyńskiego, tudzież obradowanie nad przyjęciem protokołu posiedzenia Rady z dnia 21. gru-

dnia z. r. pod przewodnictwem burmistrza p. Aitala Witoszyńskiego, były przeciwne ustawie, a więc nieważne, albowiem na posiedzeniu Rady dnia 21. grudnia z. r. rozbięta była osobista sprawa samego burmistrza p. Aitala Witoszyńskiego, on więc w myśl ustawy gminnej nie miał prawa ani zwoływać Rady, ani tem mniej posiedzenia otwierać i przewodniczyć obradzie nad protokołem jego osobistej sprawy dotyczącej. A że protokół Rady z dnia 21. grudnia z. r. dotyczył osobistej sprawy burmistrza p. Aitala Witoszyńskiego i to sprawy bardzo drażliwej, tego dowodem ta okoliczność, iż nawet samo odczytanie protokołu Rady z d. 21. grudnia z. r. odbyło się na posiedzeniu tajnym, a nie na jawnym.

2) Z jeszcze większym pogwałceniem ustawy przewodniczył burmistrz p. Aital Witoszyński dalszemu ciągowi obrad, mianowicie obradom odnoszącym się do spraw dotyczących bezpośrednio jego samego. To też prowadzone nad wszystkimi temi sprawami obrady i zapadłe w tych sprawach uchwały są nieważne, a mianowicie uchwały:

a) że Rada zaprzecza stanowczo jakoby przewodniczący komisji do zbadania wieści ubliżających cześci burmistrza powiedział, iż po otrzymaniu listów od pp. Garczyńskiego i Biehońskiego został p. Aital Witoszyński pod pręgiew postawiony;

b) że Rada przyjmuje wyniki badań komisji do sprawy p. Aitala Witoszyńskiego złożone dnia 1/12. z. r., że wyniki te polegały na tem, iż z osób kompetentnych pytaných przez komisję, jedne odmówiły wyjaśnień, albo bez podania powodów, albo dla niemożności dania wyjaśnień lub niepowołania do dania wyjaśnień, drugie oświadczyły kategorycznie, że rozśiewane wieści nie mają podstawy, podając przytem wyjaśnienie, że na kwotę 23.400 kor. zapłaconą Towarzystwu Zaliczkowemu w Sanoku przez p. Aitala Witoszyńskiego po obopólnym obrachunku i w zgodzie złożony się częścią nieściągalne weksle na 10.000 kor. i 8.000 kor., oraz mylnie policzone procenta;

c) że ponieważ na posiedzeniu Rady d. 21. grudnia z. r. padły zarzuty dotyczące ciężko p. Aitala Witoszyńskiego, jako człowieka i burmistrza i gdy wobec takiego obrotu rzeczy nie jest w mocy komisji dać burmistrzowi i reprezentacji miasta zadosyćuczynienie, uważa reprezentacja miasta akcję komisji za ukończoną i wyraża żądanie, aby burmistrz poczynił kroki sądowe przeciw temu, przeciw komu należy, celem uzyskania zadosyćuczynienia i podzielenia się niemi z Radą miejską;

d) że Rada przyjmuje oświadczenie burmistrza p. Aitala Witoszyńskiego, iż wniesione przez radnych Dr. Wojciecha Ślączi i Adama Pytla pisemne żądanie spostowania protokołu posiedzenia Rady z 21/12. z. r. w ustępach odnoszących się do osobistej sprawy burmistrza p. Aitala Witoszyńskiego — niezgodne jest z przepisami regulaminu Rady, że zresztą protokół Rady z 21. grudnia z. r. został już przyjęty, przeto o jego sprostowaniu mowy już być nie może.

Przecież nigdzie, nie tylko w społeczeństwach rozwiniętych, wyształconych i na prawie opartych, ale nawet u ludów, których my pozwalamy sobie nazywać dzikimi, nikt w swojej własnej sprawie nie jest sędzią i nikt nie kieruje obradami nad sprawami jego osoby dotyczącymi. Przynajmniej nasza ustawa gminna stanowi to wyraźnie w przepisie §§. 44 i 63.

To też występując przeciw ważności tych uchwał, czynimy to nie dlatego, aby uniemożliwić p. Aitalowi Witoszyńskiemu poczynienie kroków sądowych przeciw temu, przeciw komu należy, i nie dlatego jakoby nami miotła zadróść, iż nie podzielił on się z nami zadosyćuczynieniem, jakie go spotka wskutek owego wniosku, ale dlatego, ponieważ p. Aital Witoszyński nieprawnie przewodniczył Radzie przy obradowaniu nad swemi sprawami i wydawaniu odnośnych uchwał. Ponieważ więc faktycznie nie było ustawy wymaganej przewodniczącego, przeto nie było też Rady, nie było reprezentacji gminnej i nie było uchwał, ani Rady, ani reprezentacji gminnej. Byli to tylko zebrani niekörtórzy radni i ich zastępcy ale nie Rada gminna — ich więc wynurzenia i oświadczenia nie są uchwałami Rady i reprezentacji gminnej, ale tylko wynurzeniami osób prywatnych sympatyzujących z p. Aita-

Witoszyńskim lub udających taką sympatyę na wszelkie nieprzewidziane wypadki.

Tu podnosimy tylko, iż Rada gminna, (reprezentacja gminna) t. j. komplet radnych zdolny do powzięcia uchwał pod przewodnictwem osoby do tego uprawnionej nie orzekłby czegoś podobnego, jak to, co na prawozdane jest pod b) i c), już z tej przyczyny, iż Rada gminna na posiedzeniu dnia 1/12. z. r. postanowiła, iż ponieważ owa komisja do zbadania sprawy p. Aitala Witoszyńskiego ze zadania swego się nie wywiązała, to komisja ta ma dalej jeszcze badać tę sprawę i przesłuchać dalsze osoby, tudzież z tej przyczyny, iż następnie komisja ta nie nie zrobiwszy rozprawy się, gdyż jeden jej członek t. j. radny p. Kwiatkowski złożył swój mandat, jak to oświadczył sam burmistrz p. Aital Witoszyński na posiedzeniu Rady dnia 21. grudnia z. r., a dwaj drudzy członkowie tej komisji t. j. radni pp. Staruszkiewicz i Niedenthal na posiedzeniu Rady dnia 28. grudnia z. r. nawet nie przybyli.

Rada gminna (reprezentacja gminna) byłaby przynajmniej dla formy cofnęła swoją uchwałę z dnia 1. grudnia z. r., co do dalszego badania sprawy p. Aitala Witoszyńskiego, gdyż tego wymaga ustawa. Radni zwolennicy p. Aitala Witoszyńskiego czynić tego niepotrzebowali, ale ich oświadczenia nie mogą się zwać uchwałami Rady.

3) Pisma radnych Dr. Wojciecha Ślączi i Adama Pytla o sprostowanie protokołu posiedzenia Rady z 21/12. z. r. były wystosowane do Rady, a nie do burmistrza. To też powinny one być na radzie odczytane, a nie odczytanie ich jest pogwałceniem przepisu ustawy. Pisma te powinny być odczytane zaraz po odczytaniu protokołu z posiedzenia Rady z dnia 21/12 z. r., a nie dopiero po przyjęciu tego protokołu przez Radę.

4) Powzięta co do budżetu uchwała jest również nieważna, albowiem nie było potrzebnego kompletu. Było wprawdzie prócz burmistrza 25 osób licząc radnych i ich zastępców, ale z drugiego Koła byli z peryodu wyborczego z roku 1903. radni Leizor Rosner, Dawid Tobiasz, Izrael Dawid Herzog, Leib Rot, Mojżesz Aron Reiss i Izrael Majer, a więc wszyscy sześciu, a oprócz nich byli także ich zastępcy (zastępcy II. Koła z tego samego peryodu) Jan Gościński i Mendel Kanner, a więc ci zastępcy zasiadali nieprawnie, albowiem na tej zasadzie, że radni z pewnego peryodu wyborczego mogą być zastąpieni tylko przez zastępców radnych z tego samego peryodu wyborczego, odbyły się z końcem bieżącego roku wybory uzupełniające do II. Koła, a wniesionego przeciw tym wyborom protestu c. k. Starostwo w Sanoku nie uwzględniło z tej przyczyny, iż ustawa taką zasadę usankcjonowała.

Skoro więc wszyscy 6 radni z II. Koła z peryodu wyborczego z roku 1903. byli na posiedzeniu obecni, to ich 2 zastępcy nieprawnie tam zasiadali.

Jakkolwiek c. k. Starostwo wspomnianego co dopiero protestu nie uwzględniło, to, ponieważ przeciw odnośnemu orzeczeniu c. k. Starostwa wniesiony został rekurs do c. k. Namiestnictwa, owe uzupełniające wybory z II. Koła z. r. z. nie są jeszcze prawomocne, a wybrani przy tych wyborach radni Dr. Salomon Ramer, tudzież Ascher Rosler i Leon Grünhau nie mają jeszcze prawa brać udziału w posiedzeniach Rady, a ponieważ oni wszyscy trzej byli na posiedzeniu dnia 28. grudnia z. r., przeto odpadają znowu trzy osoby, tak iż właściwie było tylko 20 osób, które miały uprawnienie do brania udziału w owem posiedzeniu — a więc nie było kompletu potrzebnego do uchwalenia budżetu.

5) Budżet taki, jak go uchwalono na posiedzeniu dnia 28. grudnia z. r. nie może być zatwierdzony z tej prostej przyczyny, iż jest on fikcyjnym — gdyż wydatki i to w poważnej bardzo kwocie 26.309 kor. (rub. XXVIII. poz. 53. rozchodów) nie mają żadnego pokrycia, co okazuje się jasno z protokołu obrad a mianowicie z przemówienia radnego p. Kwiatkowskiego, iż rubryka dochodu XVI. poz. 38. w kwocie 26.329 K. 76 hal. nie ma pokrycia gdyż budżet nadzwyczajny nie jest uchwalony, a więc kwota ta może nie wpłynąć, oraz z przemówienia radnego p. Izraela Majera, iż to nic nie szkodzi, gdyż w takim razie nie

pokryje się wydatku w kwocie 26.300 kor. w rubryce XXVIII. poz. 53. rozchodów.

A więc to budżet miasta Sanoka, przy którym panowie radni już z góry postanawiają nieplacić długów. Nie wiedzieć tylko, jak długo to potrwa, i dokąd miasto przy takiej gospodarce zajdzie. Ów budżet miał uzasadnioną podstawę w tem, że miał być uchwalony budżet inwestycyjny, skoro jednak to nie nastąpiło, to jest on fikcyjnym, ustawie sprzecznym i dla miasta zgubnym.

Wobec tego upraszamy: Św. Wydział Rady powiatowej raczy uznać zwolnienie posiedzenia Rady gminnej miasta Sanoka na dzień 28. grudnia z. r. otwarcie tego posiedzenia przez p. Aitala Witoszyńskiego; przyjęcie protokołu obrad Rady z 21. grudnia z. r. tudzież wszelkie zapadłe na posiedzeniu Rady 28. grudnia z. r. uchwały tak co do sprawy burmistrza p. Aitala Witoszyńskiego, jak i co do budżetu uznać za nieważne, mocy prawnej pozbawione i takowe znieść, a budżet nie zatwierdzić.

W sprawie mięsa.

Starszy weterynarz powiatowy w Tarnowie p. Leon Szydłowski ogłosił następujący komunikat: Zapytywany z licznych stron o powód, dlaczego za drogie pieniądze nie można nabyć dobrego mięsa urzeźników, — uważam za mój obowiązek na tej drodze wyjaśnić szerszemu ogółowi, w czem właściwie tkwi przyczyna złego. Sztuki bydła rogatego poddawane rzezi przez tarnowskich rzeźników, są po największej części należycie odżywione, zwłaszcza woły, z których mięso sprzedawane bywa w jatkach wojskowych (natomiast w innych jatkach mięso krowie p. R.) — nie pozostawiają nie do zyczenia, nietylko pod względem ich odżywienia, ale nawet i wieku tj. 4 — 7 lat, w którym to czasie mięso z bydła obfituje najbardziej w składniki odżywcze i jest najsmaczniejsze.

Przyczyną lykowania mięsa nie należy zatem szukać wyłącznie w bicu starych, źle odżywionych sztuk bydła, jak to jest ogólne mniemanie, ale w sprzedawaniu mięsa bez poprzedniego należytego kruszenia.

Jakość i wartość odżywcza mięsa polega właśnie na tak zwanym jego kruszeniu t. j. rozluźnianiu się włókien mięsnych pod wpływem wytwarzającego się w mięsie kwasu propilo-glikolowego, przez co łatwiej daje się ono pogryść, a tem samem staje się bardziej strawnym.

Aby więc to kruszenie mięsa odbywało się prawidłowo, musi pozostawać mięso ciepłe i wiewprzowe przynajmniej przez 4 dni, wołowe natomiast przez 10 dni, w lodowni o temperaturze od + 2 do + 4°C. i 75% wilgoci. Liczne w tym kierunku czynione spostrzeżenia, a zwłaszcza ściśle badania Lehmanna wykazały, że mięso w ten sposób przechowywane, traci 25% na swej lykowatości, a tem samem zyskuje na dobroci. Udowodnioną bowiem jest rzeczą, że nawet mięso gorszej jakości, tak zwane „niegodne wyrębu“ przez przechowywanie przez czas dłuższy w powyższych sposobach, zyskuje znakomicie na swej wartości.

Miejsce takim do przechowania mięsa może być wyłącznie tylko chłodzarnia, odpowiadająca nowoczesnym wymagom, stąd też budowa takiej chłodzarni zapewniłaby nabywanie mięsa dobrego, czego każdy konsument ma prawo się domagać.

Korzyść byłaby wówczas podwójna, raz, że mięso przechowywane w chłodzarni zyskałoby na swej wartości odżywczej, powtóre, że sprzedaż mięsa odbywałaby się pod ścisłą kontrolą, co dzisiaj — wobec jatek rozrzuconych po najdalszych zakątkach miasta, jest prawie niewykonalne!!

Widzimy z powyższego, że nietylko cena i waga, lecz zarówno jakość mięsa zależy od opieki naszych rządów miejskich: gdzie ta opieka jest należycie wykonywana, tam wyszuk ludności miejsca mięc nie może. Zarządzenie w mowie będące wydał z. r. komisarz rządowy w miasteczku Piwnicznej, gdzie mięso z bydła rogatego musi być 3 dni w lodowni przechowane. W innych natomiast miastach większych sprzedają rzeźnicy mięso z bydła przed kilku

godzinami zabitego, a więc jeszcze ciepłe, i mięsem takim trują mieszkańców.

Nie lepiej się dzieje w naszym mieście, a jednak gdy przeszłego roku przy dyskusji nad budżetem nadzwyczajnym okazało się, że komisja proponowała wstawienie potrzebnej kwoty do tego budżetu na wybudowanie odpowiedniej lodowni koło rzeźni miejskiej, znaleźli się mądrzele z obozu chałato-wych mówców narodowych, którzy się temu sprzeciwiali, jako rzeczy niepotrzebnej, mającej wrzeczono służyć tylko ku wygodzie rzeźników. Ale nie dziwnego, bo istnieją u nas prywatne lodownie, których właściciele wyciągają od rzeźników za przechowywanie mięsa ile się da, tak że ci muszą zrezygnować z używania lodowni i sprzedawać mięso ze świeżo zabitego bydła, albo kruszenie odbywa się tylko na ścianach jatek, o ile na to ciepło w lecie pozwala. Czy taki proceder dla konsumentów zdrowy — to mówców narodowych nie obchodzi! Oni woleliby zapewne, aby dochód gminy nie był obracany na potrzeby i wygody mieszkańców, którzy się na niego składają, ale aby cały znalazł się w ich kieszeni, czy to za pośrednictwem przedsiębiorstw, czy w inny jaki sposób.

KORESPONDENCJE.

Bukowsko, 6. stycznia 1905.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Szanowny Panie Redaktorze!*

Przeczytawszy ostatni numer Gazety Sanockiej myślę sobie, trzeba przy święcie napisać, co człowiekowi na sercu leży, może tam kto litosiwy i wysłucha.

Widoczne jest, jako wszędzie ludzie nietylko o szkoły dla dzieci swoich starają się, ale i o oświecenie większe starszych dbają, tylko nie u nas w Bukowsku. Był tu jeden urzędnik, co dobre myśli miał i dobrze chciał dla ludu i rzemieślników tutejszych, ale zabrali go i opuścił nas (niech mu Bóg daje szczęście, gdzie postąpi). A teraz to nie mamy nikogo, bo reszta panów i urzędników jakoś nie daje po sobie poznać, aby dla rzemieślników i ludu jakieś oświatowe uczynki zamierzała.

Więc tak myślę, napiszę, a może ze Sanoka jakie litosiwe osoby dadzą nam wspomnienie do dalszego oświecenia naszego. Bo jest tu nas sporo, co mamy swój kościół i jako Polacy się piszemy, a rolniki nasze to z pracy zawziętej, w gazetach już byli drukowani i dobrze się mają, a rzemieślników szewców, co ich buty są sławne, jest pewno 50 i familie mają. I tak ci ludzie wszyscy w niedziele i święta hoskie na osobności przebywają i albo dobrze albo i źle zabawiają się.

Tak myślę sobie, gdyby byli wszyscy razem, jako są i jako Polakami Bóg nas Wszchemocny tu postanowił. Razem lżej i do tańca i do różańca i niejedno lepiej w gminie uchwaliby się, gdybyśmy poprzód w czytelniki rozmówili się wspólnie i pozytywne książki i gazety przeczytali. Chciałem pisać o tę rzecz do Krakowa, ale nie wiem, czy ona jeszcze jest i jaki adres do tej krakowskiej oświaty, com o niej słyszał, że był w niej nasz najprz. ks. Biskup z Przemysła.

Niech Pan Redaktor będzie tak dobry i łaskę nam w tem uczyni, bo bardzo pragniemy czytelniki i oświaty i trzeba nam się brać za ręce, bo wszelkie straty przez ciemnotę i niezgodę ponosimy, a korzystać z nas mają tacy, co nie chodzą do kościoła i polskiej mowy nie uszanują. Majątek nasz nie wielki a jednakowoż wielki, że nasz jest wielka liczba, toby dobrze było, żeby go poprawić i zabezpieczyć. I od ognia więcej ubezpieczenia robiliby się u nas, bo ludzie bez myśli gesto się zabudowali i drzewami owocowymi lub inszemi nie oddzielił domów swoich. Ale do tego wszystkiego trzeba nam wspomnienia ludzi mądrych a dobrych, jak sobie myślę. Zostańcie z Bogiem

Adam Kmiótek.

*) Zwracamy uwagę Koła Pań. Szkoły lud. i Towarz. Pszczelnico-ogrodni. na tą korespondencję.

KRONIKA.

Wspierajmy Tow. szkoły ludowej!

Popierajmy przemysł kraj.! Kupujmy wyroby krajowe!

Nabożeństwo Żołobne za spokoją dusz poległych w postaniu styczniowym odbędzie się staraniem Czytelnicy chrześc. „Ogniwo“ w Sanoku w dniach 19. b. m. o godzinie 8 rano.

Z życia młodzieży. Sprawa założenia w Sanoku Towarzystwa Młod. Pols. „Znicza“, wszczęta już blisko od pół roku, dopiero w ostatnich dniach została pomyślnie załatwioną. Statuta wysłane po raz drugi o k. Namiestnictwo przychylnie przyjęło do wiadomości, a bawiąca na feryach świątecznych młodzież zakrzętała się zwawo około zwolania Walnego Zgromadzenia na dzień 8. bm.

Obrady tego zebrania, zaszczyconego bytnością najszanowniejszych obywateli, przybrały dzięki przemówieniu delegata „Ogniwa“ ze Lwowa akad. P. Halucha barwny charakter, chociaż dyskusya nie dopisała. Wybrano jednogłośnie cały Zarząd i Komisye. Do Zarządu weszli: WWPP. W. Müller, jako prezes, M. Konieczny, zast. prez., W. Zarski, sekretarz, W. Ballant, zast. sekr., J. Tomasiak, skarbnik, M. Wasylewiczówna, zast. skarbn., J. Wójcik gospod. lokalu, Z. Tomaszewski, zast. gosp. lokalu, B. Lewicki, bibliotekarz, St. Konieczkówna, zast. bibl., E. Zarydkiewicz i K. Robak. — Do komisji skontrolującej wybrano: WWPP. F. Giełg, Dr. N. Nebenzahl, prof. A. Bielaka, M. Mozołowska i K. Lewickiego. — Do sądu polubownego należą: WWPP. W. Adamczyk, Dr. W. Ślaczka, Dr. K. Zaleski, prof. A. Pytel i prof. S. Basiński.

Zaraz na sali zapisało się na członków zwyczajnych przeszło 60 osób, 6 osób na członków wspierających, 1 na członka założyciela.

Zarząd na posiedzeniu swem powziął cały szereg uchwał, które szybko i należycie przeprowadzone postawiłyby sprawę „Znicza“ na pożądaną stopie. wynajął stosunkowo wygodny lokal w domu p. Wojtowicza przy ulicy Kościuszki, zaprenumerował kilka poważniejszych pism krajowych i powoli zaopatruje mieszkanie w najpotrzebniejsze urządzenia.

Zapał i skrzętność młodzieży przy pomocy i dobrej woli obywatelska doprowadziły do skutku projekt „Ogniwa“, które zyskuje w sanockim „Zniczu“ nową filię i nową placówkę w rozwoju polskiej młodej myśli i oświaty narodowej.

Porządki w mieście pozostawiają zawsze jeszcze dużo do zyczenia. Już nieraz podnosiliśmy konieczność natychmiastowego usunięcia świeżo spadłego śniegu z chodników. W całym świecie jest zwyczaj, że każdy właściciel domu jest obowiązany przed swoim domem chodnik oczyścić. Czy w Sanoku jest to niemożliwe? Czy Rada miejska, Magistrat, policya nie mogą tego zarządzić? Czy panowie radcy miejscy, a właściciele zarazem niemogliby pierwsi ze siebie dać przykład zamilowania porządku? Kto nie ma sługi, niech da zarobić biednemu, zamiast dać mu jałmużnę, albo niechaj sam to zrobi, a użyje ruchu na wolnem powietrzu i będzie zdrowy. Wygląd miasta zyska, młodzież szkolna poniesie zamilowanie porządku i czystości w życie, bezpieczeństwo publiczne wzmoże się. Czyż to obojętne dla ojców miasta?

Opłatek w „Czytelnicy Mieszczańskiej“. W ubiegłą niedzielę odbyła się w „Czytelnicy Mieszczańskiej“ wieczornica opłatkowa przy dość licznym udziale członków.

Na wstępie zabrał głos prezes Towarzystwa pan Feliks Giełg i w przemówieniu swoim podniósł znaczenie podobnych zebrań, składał życzenia członkom i ich rodzinom oraz wzywał zebranych do zgody i wzajemnej miłości.

Po tradycyjnem śpiewaniu się opłatkami zastedli zebrani do skromnie zastawionych stołów, a po odśpiewaniu kolend i pieśni patriotycznych oraz przemówieniu kilku członków Towarzystwa, których treścią były sprawy dobra społeczeństwa i Towarzystwa, bawiono się w pogodnym i uroczystym nastroju do późnego wieczora.

Na wniosek jednego z członków złożono na odczyt w Gazecie Sanockiej na ciepłą odzież dla biednej dziatwy w szkołkach w Komańczy i Duszatynie kwotę 21 koron 47 hal.

Tow. „Znicz“ urządza dziś w niedzielę o godz. 4-tej po południu poświęcenie swojego lokalu przy ul. Kościuszki w domu WP. Wojtowicza. Na uroczystość poświęcenia złożą się: Przemówienie prezesa „Znicza“ prof. W. Müllera; akt poświęcenia; odczyt prof. A. Bielaka p. t.: „Niektóre wynalazki ostatniej doby“. Zarząd uprasza swych członków do wzięcia udziału w tym uroczystym akcie. — Goście mile widziani.

Zwracamy uwagę Szanoczan, że koncert znakomitego skrzypka F. Ondrzcicka ze współudziałem fortepianisty J. Famery odbędzie się we środę dnia 18. bm. w sali Sokoła.

Zmieniony nieco program opiewa: 1. Ernst: Koncert (skrzypce); 2. Chopin: Polonez (fortepian); 3. a) Bruch: Kol Nidrei (skrzypce), b) Ondrzcick: Scherzo (skrzypce); 4. Liszt: Rapsodya (fortepian); 5. Laub: Polonez (skrzypce); 6. Paganini: Fantazyja z „Mojżesza“ (skrzypce). Początek o godz. 7 $\frac{1}{2}$ (czas miejski). Bilety po 3 i 2 kor., wstęp 1 kor., programy po 10 gr. są do nabycia ew. zamówienia w księgarni K. Pollaka; nie wykupione do dnia 17. b. m. zostaną sprzedane.

Walne Zgromadzenie powiatowe członków Towarz. wzajemnej pomocy urzęd. prywatnych odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 11-tej przed południem w sali Rady powiatowej w Sanoku.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadze-

nia odbytego w dniu 7. lutego 1904 r.; 2. Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego; 3. Sprawozdanie z obrotu funduszu powiatowego zapomogi doraźnej za rok 1904.; 4. Sprawozdanie komisji rachunkowej, sprawdzenie rachunków funduszu zapomogi stałej i doraźnej za rok 1904.; 5. Sprawa zwołania ogólnego wieceu przez Wydział centralny; 6. Omówienie i wyjaśnienie nowej reorganizacji Towarzystwa; 7. Uchwalenie wysokości zapomogi doraźnej; 8. Odczytanie protokołów z posiedzeń Wydziału powiatowego, odbytych w roku 1904.; 9. Podanie ważniejszych pism Wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych do wiadomości Walnego Zgromadzenia.

Oplatek w Sokole Zagórskim odbył się dnia 5. bm. przy udziale przeszło 40 członków wyłącznie miejscowych. Po przemówieniu prezesa, który nawiasem mówiąc na wstępie skonstatował, iż ilość członków gniazda zagórskiego doszła do 90, nastąpiło tradycyjne łamanie się oplatkiem. Szereg jędrnych i krytycznych przemówień i śpiew naszych przepięknych koled zatrzymał uczestników przy biesiadnym stole do późnej pory. Od obchodu dziesięciolecia „Sokoła“ Zagórskiego w wieczornicach tego gniazda biorą zawsze udział panie.

Drobna składka przyniosła 12 koron, w połowie na budowę sokolni, a w połowie na weteranów z r. 1863.

Podziękowanie. Imieniem ubogiej dziatwy szkolnej w Komańczy dziękuję staropolskim „Bóg zapłać“ WP. Padlewskim ze Sanoka za przysłane na moje ręce ubranie zimowe i letnie dla tejże dziatwy.

Stefania Szczepna
nauczycielka w Komańczy.

Nieszczęśliwy wypadek. Służąca u naczelnika stacyi w Szczawnem, nieostrożnie zapalając lampkę spirytusową, tak nieszczęśliwie się poparzyła, że wkrótce wśród strasznych męczarni umarła.

Ogromna zaspą śniegową na drodze powiatowej znajduje się tuż za mostem w Olchowcach od tygodnia i przedstawia poważne niebezpieczeństwo zwłaszcza w nocy. Czy p. wójt sprowadza swego dłużnika z Ameryki i nie ma czasu zająć się zaspą?

Na premium artystyczne przygotowało lwowskie Tow. Przyj. Sztuk pięknych dla członków swoich wspaniałą reprodukcję jednego z nawiętniejszych dzieł mistrza Matejki „Zabójstwo Przemysława w r. 1296“. Oryginał obrazu znajduje się w posiadaniu Muzeum Sztuki w Zagrzebiu, którego życzliwości zawiędnęca Towarzystwo zezwolenie na prawo reprodukcji na premium. Reprodukcyja wypadła znakomicie. Będzie to jedną z najokazalszych premii, jakie wydało dotąd lwowskie Towarzystwo. Okazowe egzemplarze premium nadeszły już i są wystawione w księgarni Altenberga i na wystawie Towarzystwa. Premia odbierać będą mogli Członkowie w ostatnich dniach stycznia. Kto, z poza Członków pragnąłby nabyć premium, zechce zgłosić się jak najrychlej pisemnie lub ustnie do kancelaryi Towarzystwa. Udział kosztuje 10 kor. 20 hal.

Podawajcie waszym dzieciom

po odrzę przy koklusz, zółkach, chorobach piersiowych, braku apetytu i upośledzonym trawieniu, niedostatecznym tworzeniu się kości

Diastazyne z tranem.

W tym preparacie jest niemiły smak tranu zupełnie usunięty a przez połączenie z wyciągiem słodowym, bogatym w białko i składniki węglowe, stanowi on bardzo cenny środek odżywczy.

Na składzie w aptekach drogueryach.

Fabrykanci:

HAUSER & SOBOTKA w Stadlan.

Na zimowe wieczory poleca księgarnia Karola Pollaka swoją w nowości zaopatrzoną

Wypożyczalnię książek polskich.

Warunki bardzo dogodne — na żądanie przesyła się odnośny wyciąg bezpłatnie.

Zakład Fryzyerski

PIOTRA STANIEWSKIEGO

w Sanoku
(Hotel Warszawski)

poleca się łaskawym względom wielce Szan. P. T. Publiczności.

71

2-10

Zaproszenie do przedpłaty.

KURJER LWOWSKI

pismo polityczno-społeczne
wychodzi codziennie,

nie wyłączając niedziel, na prowincję nocnymi pociągami, we Lwowie o godz. 7 $\frac{1}{2}$ rano, co umożliwia podawanie najświeższych informacji.

Dwa razy w tygodniu bezpłatny arkusz powieści ze swojskiej i obcej literatury. W ten sposób

Biblioteka powieściowa

„KURJERA LWOWSKIEGO“
w formie książkowej tworzy rocznie dziesięć tomów
(licząc zwyż dziesięć arkuszy za tom).



Obok bezpłatnej

Biblioteki powieściowej

daje „Kurjer lwowski“ co niedziela wszystkim swoim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy

„TYDZIEŃ“

a nadto

dodatki niedzielne.

Po ukończeniu powieści **Kazimierza Tetmajera** p. t.: „ZATRACENIE“ rozpoczniemy w fejtletonie utwór powieściowy **G. Daniłowskiego** p. t.: „FRAGMENT PAMIĘTNIKA“.

W „Bibliotece powieściowej“ rozpoczęliśmy druk powieści **Wiktora Gomułkiewicza** p. t.: „CIURY“, po ukończeniu zaś jej drukować będziemy powieść **Dr. Leona Świeżawskiego** p. t.: „OTCHŁAN POLSKA“

W „Tygodniu“ między innymi znajdują umieszczenie ilustrowane prace: **Jakóba Bojki** p. t.: „POD TRZECIEGO KRÓLA“ (pamiętnik flisacki), **J. Gumowskiego** „O WIZERUNKACH KOŚCIUSZKI“, na podstawie całego znanego materiału ikonograficznego, ilustrowane prace **Kazimierza Mokłowskiego**, dotyczące historii sztuki w Polsce, przyczynki krajoznawcze **Karola Notza** i t. d.

Nowi prenumeratorowie na żądanie otrzymają zupełnie bezpłatnie o ile zapas starczy, początek drukujących się u nas powieści.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie: miesięcznie (90 ct.) 1 kor. 80 gr.
Na prowincji: z przesyłką pocztową miesięcznie (1 zł. 35 ct.) 2 kor. 70 gr.
kwartalnie (4 zł.) 8 kor.

Aleksander Piech

bronzownik w Sanoku

— poleca swoje wyroby —

naczyń kościelnych i cerkiewnych.